CZĘŚĆ XXIV. № 79. ROK 12. (1841).

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Półroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, $\frac{17}{29}$ PAŹDZIERNIKA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, $\frac{16}{28}$ *Października*.

— Przez rozkazy dzienne Cesarskie z dnia 7 b. m. Dowodzca 2 uczebnej brygady wojennych kantontstów Jenerał-major *Wochin 1*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia z mundurem i pensyą całkowitą według Ustawy— 8 tegoż m. adjutant J. C. W. Dowodzcy oddzielnego korpusu gwardyi, Rotmistrz pułku huzarów gwardyi *Poniatowski*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia z rangą pułkownika, mundurem i pensyą $\frac{1}{3}$ gaży.

— Kijowski Vicegubernator, szambelan, Radzca Dworu xżę Kudaszew mianowany (18 Września) kawalerem orderu św. Anny 2 klassy.

— Na zdanie Komitetu PP. Ministrów, Prezes Białostockiej izby Sądu Cywilnego Radzca Stanu *Gartkiewicz*, 26 Września, w liczbie innych, najłaskawiej mianowany został Rzeczywistym Radzcą Stanu.

— N. Cesarz Jmć raczył rozkazać: obowiązać rewersami znajdujących się w Rossyi fabrykantów broni, iżby pod żadnym pozorem nie wyrabiali strzelb i pistoletów działających bez użycia prochu.

— N. Cesarz roskazem 19 Sierzpnia upoważnił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do mianowania miejskich architektów starszych i młodszych utrzymywanych kosztem miast.

— 19 Września umarł w Moskwie, w wieku nader podeszłym, Senator, Rz. Radzca Tajny *Diwow*.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) *4 Październikn.* Z zaleceniem do urzędów, aby przepisy o papierze sztęplowym były ściśle wykonywane.

2) *tegoż dnia.* O uwolnieniu na mocy Manifestu 16 Kwietnia b. r. osób, które wykroczyły przeciw prawu o Akcyzie tabacznej, od grzywien na skarb przypadających.

3) *6 tegoż m.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza na mocy którego 1 punkt XXX artykułu Manifestu 16 Kwiet. b. r. uwalniający włościan skarbowych od kary za uszkodzenie lasów, ma się rościągać i do winnych tegoż przestępstwa wojskowych.

4) *24 Września.* Z ogłoszeniem roskazu N. Cesarza objaśniającego prawo do pensij emerytalnych służące nauczycielom rysunków po szkołach.

5) *6 Października.* Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Cesarza Zdania Komitetu do Spraw Zachodnich gubernij, aby dla zachęcenia rodowitych Rossyjan obywateli i szlachty do brania w administracyją dóbr skarbowych w gubernijach Zachodnich, rościągnąć do nich artykuł 290 potwierdzonej przez N. Pana 12 Czerw. b. r. organizaci Izb Dóbr Państwa w gubernijach Nadbaltyckich, na mocy którego administratorowie po upływie 12letniego zarządu dobrami, na dalszy termin, zamiast 10 jak teraz w Zachodnich gubernijach, mają pobierać po 30 procentow od zwiększonego przez nich i dowiedzionego przy sprawdzeniu lustracii dochodu.

Warszawa.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA PIERWSZEGO

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO.

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Na zasadzie postanowienia swego z dnia 17 (29) Czerwca r. b., na oraz przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, postanowiła co następuje:

Art. 1. Wyrzeczona postanowieniami z dnia 16 (28) Lipca 1837 r. i 15 (27) Kwietnia 1838 r. konfiskata majątku poniżej wyrażonych osób, jako to:

1) Boduszyńskiego Felixa, mieszkańca miasta Krakowa, współwłaściciela dóbr Goszyc, w gubernji Kieleckiej, 2) Bielawskiego Józefa, mieszkańca miasta Warszawy; w skutku udzielonego tymże osobom przez JEGO CESARSKO-KROLEWSKĄ Mość ułaskawienia, niniejszem cofniętą zostaje.

Art. 2. Wyżej wspomnione osoby przywrócone zostają do używania praw cywilnych, a mianowicie: Felix Boduszyński od dnia 11 (23) Czerwca r. b., Józef Bielawski zaś od 2 (14) Lipca tegoż roku.

Art. 3. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w dzienniku Praw umieszczone, Kommissjom Rządowym: Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czém do której należy, poleca.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 16 (28) Września 1841 roku.

(podpisano) Namiestnik, Jeneral-Feldmarszałek *Xiążę Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowej Przychodow i Skarbu.

(podpisano) *Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu (podpisano) *J. Tymowski.*

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO

MIKOŁAJA PIERWSZEGO

CESARZA WSZECH ROSSYI, KRÓLA POLSKIEGO,

etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Pragnąc, aby w wymiarze kary za kontrabandę towarów, taryffą celną do wchodu wzbronionych, zachowany był stosunek do wartości przedmiotu tajemnie wprowadzonego, i aby karę za tego rodzaju wykroczenia zbliżyć do przepisów skarbowych Cesarstwa, na przedstawienie Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, Rada Administracyjna stanowi:

Art. 1. W sprawach o kontrabandy towarów, taryffą celną do wchodu wzbronionych, przy zachowaniu konfiskaty ujętych towarów, w miejsce dotychczasowego cła licencyjnego, na przyszłość podwójna wartość towarów kontrabandę stanowiących, ma być dla Skarbu Królestwa przysądzaną.

Art. 2. Za podstawę do ustanowienia wartości towarów, kontrabandę stanowiących, przyjmować należy: przy towarach, zgodnie z przepisami na sprzedaż idących, wartość ze sprzedania tychżetowarów zebraną; przy towarach, przeznaczających się na zniszczenie lub na użytek Instytutom dobroczynnym, taksę onych urzędownie sporządzoną.

Art. 3. Przepisy dwóch poprzednich artykułów, zaraz od chwili ogłoszenia niniejszego Postanowienia mają bydź zastosowane nie tylko w sprawach nowo do sądzenia przychodzących, ale nawet w sprawach, w ktorych odwołanie się do Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w drodze zwyczajnej nastąpiło, a wyrok jeszcze nie został wydany.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw ma być ogłoszone, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu poleca się.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnej, dnia 16 (28) Września 1841 roku.

(podpisano) Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek *Xiąże Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) *Fuhrmann.*

Sekretarz Stanu (podpisano) *J. Tymowski.*

(Gaz. Warsz.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 12 Października. Przedwczora wieść rozeszła się w mieście Windsor że Królowa Jmć zległa; ta wiadomość okazała się nieprawdziwa. W sobotę wieczorem Królowa wprawdzie czuła się niedobrze i posłano do Londynu po lekarzy przybocznych; lecz słabość Królowej niemiała skutków. Wszakże wyjazd Dworu z Windsor został o kilka dni opóźniony i doktorowie sądzą że połog Królowej nastąpi prędzej niż się spodziewano.

— Fryderyk-William Hervey, (zwykle znany pod imieniem lorda Jermyn) mianowany został członkiem Rady Tajnej.

— Trzej z liczby celniejszych ministrów obecnego gabinetu zajmują znakomite posady w świecie uczonym. Minister Spraw zagranicznych hrabia Aberdeen jest Prezesem towarzystwa Badaczów Starożytności, hrabia Ripun Prezesem towarzystwa Królewskiego Literatury, a hrabia Grey, lord-Namiestnik Irlandyi, Prezesem instytutu Królewskiego architektów angielskich.

— Ostatnie zgromadzenie chartistów niewypełniło wcale nadziei tych co go zwołali, albowiem na wniosek P. Feargus-O'Connor, przyjęło postanowienie iżby się opierać wszystkim środkom przedsiębranym przeciw prawom zbożowym.

— Umarł lord Monson mając lat 32. Sądzą że dobra i tytuły jego przejdą na dalekiego krewnego, P. William John Monson.

— Pułkownik Todd ma opuścić Herat i udać się do Anglii dla zdania sprawy o stanie interesów. Obawiają się powstania w Kandahar i posłano tam wojska. Mowią że Sicksowie wdarli się do Tybetu i pobili chińczyków; dodają że mieszkańcy Lassa zbuntowali się przeciw władzom Chińskim.

— Podług instrukcyj danych jak mówią przez lorda Palmerston sirowi Pottinger, ten ostatni powinien żądać od Rządu Chińskiego 16 miljonów dollarów, jako wynagrodzenia za zabrane opium, potém zwrotu wszystkich kosztów wyprawy i długóm kupców Hong. Summa za opium ma być wypłacona od razu, inne wymagane, w przeciągu lat pięciu, w oznaczonych epokach z 5tym procentem. Instrukcye dalej mieć chcą aby traktowano jedynie z mandarynami umocowanemi od samego Cesarza, aby nalegano o przyjęcie w Pekinie posła, któryby miał prawo komunikowania się wprost z Cesarzem, aby domagano się otworzenia głównych portów chińskich okrętom kupieckim angielskim, tudzież pozwolenia nabywania przez W. Brytanią gruntów w każdym z tych portów i zakładania faktoryj i nakoniec aby przełożono Cesarzowi, że W. Brytania, w widokach ochrony dla handlu swego zajmie na zawsze wyspę Hong-Kong.

— Przez Bombay odebrano listy z Makao. Wszystko po 29 Czerwca było tam spokojne i mimo oztrzeżeń kapitana Elliot kupcy angielscy wyładowywali swoje okręty w Whampoa i niemało anglików znajdowało się w Kanton za pozwoleniami władz chińskich.

— Odebrano z Mexyku ważną wiadomość że Dowodzca załogi w Guadalaxara jenerał Paredes przychylił się do postanowienia o zwołauiu niezwłoczném konwencyi narodowej w celu położenia końca rozterkom domowym, przywrócenia Yukatanu do związku i zebrania wszystkich sił Rpltej przeciw Texas.

— Podług innych nowin z Vera Cruz dochodzących do 2 Września poruszenie czyni wielkie postępy w Mexyku, gdzie główne miasta oświadczyły się przeciw Rządowi.

— Z Lizbony donoszą że między tutejszym a Madrytskim gabinetem panuje w tej chwili nieporozumienie, króre się coraz bardziej zajątrza.

Paryż 11 Października. Numer wczorajszy dziennika *la Mode* został zabrany przez władzę rządową.

— Odebrano depeszę telegraficzną z Tulonu, donoszącą że kolumna jenerała Baraguay d'Hillers, wyszła z Blida 27 Września, wróciła tam 3 b. m. zaopatrzywszy w żywność Miliana, bez żadnego spotkania z arabami.

— Ostatni popis ludności w Lyonie wykazał tam 153,939 mieszkańców obu płci.

— W Quimper 7 b. m. zaszły ważne rozruchy, lubo przyczyna ich niemiała nic politycznego; szło o wyprawienie harmideru (charivari) starcowi 70 letniemu który po raz czwarty żenił się z młodą dziewczyną. Władze zostały znieważone i spotkane kamieniami. Z trudnością zdołano porządek przywrócić.

— W Hiszpanii powstanie zaczęte w Pampelunie na rzecz Królowej Izabelli i jej matki czyni znaczne postępy po innych punktach. W samej Pampelunie po 5 b. m. O'Donnell zawsze jeszcze zajmował cytadellę, a przeciwny jemu jen. Ribeira z trzemaset ludźmi obozował wśród miasta. Rozchodzi się wieść że Espartero, na czele mocnego oddziału ma wyciągnąć naprzeciw powstańcom.

— Dawny minister Marynarki i osad don Manuel de Montes de Oca wydał odezwę przybierając tytuł członka Rządu tymczasowego pod niebytność Królowej Regentki wzywając narod do powstania. Don Karlos także miał wydać proklamacyą wzywając stronników swoich do pozostania obojętnemi w tej walce.

— Kilka oddziałów wysłanych przeciw O'Donnellowi przeszło pod jego chorągiew. Jenerałowie Leon, Munagorri, Urbistondo, Iturbe, Jaregny, oświadczyli się za tąż sprawą.

— Gazeta Lipska ogłosiła z Madrytu, wiadomość odebraną drogą nadzwyczajną, że z powodu złożenia 80 oficerów gwardyi 7 i 8 Pazdz. było w tym korpusie poruszenie buntownicze, mające za cel uwiezienie młodej Królowej. Wszakże poruszenie to zostało stłumione i przywrócona spokojność.

— Infant don Francisco a Paulo wyjechał z Pau do Jaca.

Haga 11 Października. Król Jmć Fryderyk Wilhelm, hrabia Nassau z małżonką, przybył przedwczora do zamku Loo.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 15 Października. Zdrowie Królowej jest w najlepszym stanie; J. K. Mość nie wcześniej jak 20 b. m. spodziewana jest do Londynu—Lord Ellenborough mianowany został Wielkorządzcą Indyj Wschodnich na miejsce lorda Auckland—Odebrano z Cape-Coast-Castle wiadomość, że wyprawa na Niger przybyła tam 28 Lipca z Sierra Leone.

Paryż, 16 Października. Badania w sprawie Quénisset czynnie postępują, pierwszy to jest process tego rodzaju w którym obwiniony nic nie tai i dla tego spodziewają się zeń ważnych wypadków. Considère, który już figurował w sprawie Darmesa i był oswobodzony, został teraz wzięty, równie jak i drugi oskarżony, który się był schronił do Bruxelli—W Valenciennes zaszły niejakie rozruchy, lecz zostały wprzędce stłumione.

*

Hiszpanija. Gazety francuzkie ogłaszają wielką liczbę depeszy teligraficznych; w kilku nowych punktach ludność i wojska oświadczyły się za Królową, w innych za Espartero. W Madrycie powstańcy, którzy mieli zamiar uwieźć Królowę wdarli się już byli aż do jej pokojów, ale byli odparci przez straż pokojową halebardzistów—W Barcelonie wybuchło powstanie republikantskie równie przeciw Espartero jak i przeciw Królowej; na innym znowu punkcie wynikło poruszenie karlistowskie. — Poseł francuzki P. de Salvandy wyjechał 16 z Paryża do Madrytu—Miasto Pampeluna kapitulowało przed ogniem z cytadelli.

Florencya. 9 Października. Umarła tu J. C. W. Arcyxiężniczka Marya Karolina starsza córka Wielkiego Xięcia mając lat 19.

Rzym, 7 Października. Ojciec św. wrócił tu wczora w najlepszém zdrowiu.

(Journ. de S. P. G. P. Psz. Poln.)

PRZEMYSŁOWOŚĆ KRAJOWA.

O FABRYKACIJ CUKRU.

Gdy Tygodnik Petersburski czytającej publiczności dał poznać szkołę domewego Cukrowarstwa w Wieżkach i gdy kilku praktykantów tej Szkoły, zapewnili o dobrych skutkach metody P. Szpakowskiego, przerabiania buraków na cukier, odtąd, prawie powszechnie, obudził się żywy interes do tej gałęzi przemysłu. Lecz zaledwo poczęły się rozwijać, i urzeczywistniać manufakturne chęci w naszych prowincyach; gdy P. Bartoszewicz (№ 45 Tyg. Peters.) na nowo zelektryzował umysły, zatopione w sperandach cukrowych; i aby poznać tajemnicę, otrzymywania 150 pudow cukru, z buraków posianych, na jednym morgu pola: wielu, i bardzo wielu, niecierpliwie oczekują: «*Nowej teorij uprawy cukrodajnej rośliny:*» w nadziei znalezienia w nowej metodzie, rękojmi pozyskania bogactw wyrównywających naturalnym kopalniom Złota i Srebra. W takim stanie, zostawały usposobienia publiczności gdy № 31 b. r. Ziemianina Warszawskiego jako rzecz nową, ogłasza metodę P. Dombasle: wspiera ją, sprawozdaniem P. Siemens: i przy najumiarkowańszym urodzaju, gdyż przyjmując tylko 100 korcy buraków z morga: z pięciu morgów obiecuje 10,000 funtów cukru—ztąd już niektórzy są na drodze odrzucenia metody P. Szpakowskiego; bo czemuż nierobić processem P. Dombasle? który daje ze 100 korcy, 50 pudów?? Kiedy P. Budziński, (№ 31 Tyg. Peters.) z tej samej iliści buraków, postępując w swej fabrykacij, sposobem wyuczonym w Wieżkach: otrzymał tylko około 10 pudów cukru. W takim zachwianiu, której się drogi chwycić! już nie jeden właściciel, naczytawszy się nowin, silnie podbudzających nadzieję korzyści; przeznaczył w myśli pola, pod uprawę buraków; obliczył ich plon roczny: w sperandzie widzi kilka lub kilkanaście tysięcy pudów cukru i mniema być wkrótce posiadaczem ogromnych kapitałów. Na nieszczęście! praktyka i doświadczenie nie przekonywa, aby rzeczy tego rodzaju miały bieg, tak szybki i łatwy, jak powierzchowne przylgnięcie do tego przedmiotu, i fałszywie powzięte uprzedzenie wyobraża. Każdy gruntownie obeznany z fabrykacyą cukru; w podobnych artykułach umieszczanych w pismach perjodycznych, widzi przesadzone rzeczy: z tąd w czytelnikach niewłaściwe wyobrażenia, a przedsiębiercom wspierającym się na takich ideach, wypada rokować, zawiedzione nadzieje. Czyliż igrając prawie z łatwowiernością publiczności, takiemi sposobami mamy podbudzać zachętę, do przedsięwzięć przemysłowych? dla czegoż raczej, nie wystawiać w prawdziwym obrazie, przedmiotu, o którego korzyściach dla kraju, i dla przedsiębierców, nie mamy potrzeby obszernie i przesadnie rozprawiać?? Dziś bowiem, po większej części, każdy właściciel, rolnik, nie przestając na gospodarskiej, odziedziczonej od przodków rutynie, mocno jest przeświadczony, że właśnie w naszym to kraju, gdzie uprawa roli, opłata robotnika, materjał opałowy, i inne potrzeby i okoliczności, niższej są ceny, niżeli za granicą, przemysł bliskie mający stosunki, jak fabrykacja cukru, z rolnictwem, może przynieść pewne i rzeczywiste zyski—potrzeba tylko by każdy mający się rzucić na to przedsięwzięcie, sądził o tej sztuce, z takiego stanowiska, z jakiego właściwie uważaną być powinna. Wszystko co nam dotąd pisano o cukrze, regulowane było, do sposobu domowego otrzymywania tego produktu: jednak do tychczas nie określono bynajmniej, co właściwie przez domowy process, rozumieć wypada. W mojem przekonaniu, właściwie domowem wyrabianiem cukru nazywać się powinno, przerobienie soku z buraków poszadkowanych szadkownicą ręczną, lub ztartych tarką ręczną. W takim bowiem razie, cała massa płynu, przemienić się może w cukier, z bardzo małym zachodem. Jeżeli zaś tarka lub szadkownica poruszane są jaką siłą obcą: *n. p.* żywotną lub parą a następnie otrzymuje się znaczniejsza lub większa massa soku, przerobienie jego odbywać się już musi, wcale sposobem różnym od domowego, to jest *processem fabrycznym*. Z takowego podziału robienia cukru, wypada tę sztukę techniczną, rozdzielić na cukrowarstwo i na fabrykacją cukru. Cukrowarstwo może prowadzić robotę w jakichkolwiek naczyniach, bez osobnej li tylko do tego zatrudnienia przeznaczonej czeladzi, a tym samym nakładami bardzo małemi; przeciwnie, fabrykacja wymaga znacznego nakładu; potrzeba bowiem właściwej do tego przeznaczenia budowy, odpowiednego warstatu, który w stosunku wielkości, kosztuje niemało: dostatecznej czeladzi, z pewnym praktycznym usposobieniem, któraby była skuteczną pomocą całej tej machynie, zostającej w

ciągłem, jednostajnem i pewném działaniu: od puszczenia bowiem, pierwszego buraka, pod działanie tarki, wkrótce cały warstat zostaje w czynności, wszystkie roboty przy koniecznie potrzebnym pośpiechu, i regularności postępują w pewnym porządku, z największą akuratnością, i bez przerwy: najmniejsza część fabrykacij, nie oczekuje na inną ani też drugiej zawadza: wszystko się tu odbywa w swoim czasie, i w oznaczoném sobie miejscu: i to są właśnie, istotne warunki, jak każdego processu rękodzielnego, tak równie i fabrykacij cukru. Ztąd następnie wnieść wypada, że umiejętne kierowanie tą sztuką, nie jest tak łatwém, jak się wielu zdawać może: a przy tém, jest główną sprężyną zakładów, wydających produkt w dobrym gatunku: tam bowiem, gruntowna znajomość przedmiotu, nauka, doświadczenie własne lub cudze, pewność i jednostajność metody tak śćientyficznej, jako i manipulacyjnej w każdym kroku przewodniczą, dyrygującemu fabrykacją: i w tych to: że tak powiem: jego zasobach i pomocach zawiera się rękojmja wyręczenia kapitałów włożonych i pozyskania korzyści, jakich sprawiedliwie z tego przemysłu, spodziewać się można. Jeżeli wielkie zakłady w krajach zagranicznych, przynoszą niezawodne zyski przedsiębiercom produkując znaczną ilość cukru pięknego, to nie z innej przyczyny, jak tylko, że na ich czele są ludzie znakomici: odpowiedni temu stanowisku: i w naszym kraju, mamy już przykłady podobne na zakładach będących pod dyrekcją prawdziwych mistrzów tej sztuki: między innemi można tu pomianować znaczny zakład Hr. Leona Potockiego: zostający dziś pod sterem uczonego, i prawdziwie biegłego Dyrektora fabryki P. Foulquier. Każdy gruntownie obeznany z naturą przedmiotu podzieli to zdanie. A teraz zobaczmy, jaki jest nadany kierunek, w naszych prowincyach do rozprzestrzenienia fabrykacji cukru. Prawdziwie chlubnie odznaczył się P. Szpakowski swem poświęceniem, otworzywszy u siebie szkołę praktyczną cukrowarstwa: wielu z właścicieli chętnie się jęli tego przedmiotu; wielu z nich posyłając ucznia, przygotowuje zakład z warstatem, do przerobienia znaczniejszej ilości buraków w zamiarze, nietylko zaspokoić, tym produktem własne domowe potrzeby: lecz także pewną z tego źrodła osiągnąć intratę. Uprzedzeni dziwném zdaniem uczonego Professora Bełzy: (*o Fabrykacij Cukru z buraków karta 307.*) że Fabrykacja Cukru, łatwiejszą jest nad gorzelnictwo; wyprawiają po największej części do Wieżek, indywidua, bez żadnej nauki, i usposobień wspierających trudne i ważne zdarzenia, jakim częstokroć, zaradzać musi, kierujący fabrykacją. Wyznaję że metoda P. Szpakowskiego niezawodnie jest dobrą: tak równie jak metodę P. Bostelmann: (*Zasady Technologij Chemicznej etc. p. J. Bełzę)* lecz one są dobre, w zakresie tylko cukrowarstwa jednak zostaje do rozwiązania, czyli ona równie może być użytą w procesie fabrycznym: i czyli jej adepci, z równie pomyślnym skutkiem w tym ostatnim, zastosować ją zdołają. Mówię to poczęści z przekonania: miałem już bowiem sposobność widzieć wyroby z fabryk urządzonych systematem P. Szpakowskiego i prowadzonych uczniami z Wieżek. Wyroby były tak niskiego gatunku iż sam P. Szpakowski nie przyznałby że one są otrzymywane właściwą mu metodą. Dyrygujący temi zakładami z całą otwartością zeznają, że sami w ciągu trzech-tygodniowej praktyki w Wieżkach robili cukier piękny lecz objąwszy zakłady dostarczające dziennie soku z 50 korcy buraków, ujrzeli wiele rzeczy, dla siebie zupełnie nowych i znalazłszy się w odmęcie fabrykacyjnym niebyli w stanie przybrać, właściwego taktu kierowania robotą ani też sobie skutecznie zaradzać. Czyli tu winić źle pojętą metodę lub niewłaściwie zastosowaną? czyli dwutygodniową tylko praktykę potrzebną dla jej poznania, a niemogącą objąć zjawień, porządku, i manipulacij processu fabrycznego? niewchodząc w rozwiązanie tych pytań, to tylko z pewnością powiedzieć mogę że nieszczęśliwe zakłady, narażone zostały, na straty nie obliczone; wyroby nizkie, zbyte za cenę niewynagradzającą kosztów, a właściciele, widząc niemałe nakłady zmarnowanemi rozstali się z pierwotną myślą powiększania następnie swoich kosztów. Taka już smutna kolej spotyka przemysł, w samym zarodzie rozkrzewiania się — i bodajbym się mylił! Lecz zdaje mi się, że większa część zakładów w przyszłości, dozna podobnego losu; jeśli zawcześnie, nieotrząśniemy się z powziętych, niewłaściwych o tej sztuce wyobrażeń, jeśli nie odróżniemy cukrowarstwa, od fabrykacij cukru, z zakreśleniem dla pierwszego, właściwych obrębów: i jeśli nie będziemy się starali prowadzić zakłady, processem prawdziwie fabrycznym: tak jak się prowadzą rękodzielnie innych wyrobów.

Z tego co się powiedziało, wnieść wypada: że jedynie process fabryczny wyrabiania cukru z buraków, uważać się może, jako zapewniający zysk dla przedsiębierców — process ten, równie stosować się może i jest właściwy większym i mniejszym zakładom. Skalą urządzenia fabryk cukrowych, powinny być, możność przedsiębiercy podjęcia nakładu i miejscowe nieodbicie potrzebne, i wspomagające zakład, odpowiedne okoliczności i zasoby — przekonany, że im zakład ogromniejszy, tém trudniej i ciężej fabrykacją prowadzić; sam nie jestem za tém, by liczne krocie, poświęcane były, pojedyńczym fabrykom: lecz z drugiej strony rzecz niezawodna, że im na większą stopę, jakie przedsięwzięcie przemysłowe jest podjęte, tém pod dobrą dyrakcją, i w zbiegu sprzyjających warunków, większych zysków, pewnym być można. Stosując to do fabrykacij cukru niezaprzeczenie korzystniejszemi są znaczniejsze fabryki, gdyż oprócz większej ilości wyrobu cukrowego tworzą się obfitsze dochody ze źródeł ubocznych; albowiem pominąwszy inne przy zakładzie przerabiającym 30 — 40 tysięcy korcy buraków wielką massą wytłoczyn burakowych, można utuczyć znaczną ilość wołów, przeznaczonych na konsumpcją: a z zebranych ostatnich melassów, odchodzących z fabryki można, mieć nie małą

ilość wódki, która właściwym processem wyrobiona, w dobroci nie ustępuje wódce, z ziarna zbożowego.

Nie zaprzeczone tedy są korzyści z fabrykacji cukru, lecz żeby one niebyły wątpliwemi i zawodnemi: nie łudźmy się bynajmniej metodami, które obiecując wielki wydatek tego produktu z buraków, przedstawiają przy tém bardzo oszczędne urządzanie warstatu, raczej korzystajmy dziś z tego, na czem polega większa pewność, dobrych skutków i co prace i doświadczenia, uczonych chemików — fabrykantów, za właściwsze i lepsze uznają. Wyłączywszy ulepszone, lecz zbyt kosztowne apparata, urządzajmy fabryki, w sposób o ile możności ułatwiający robotę; używajmy machin właściwych, gdyż od nich zależy pośpiech w robocie a od tego najczęściej, pomyślność fabrykacij. Pomniejmy, że mamy do czynienia z istotą wątłą, i z jej płynem, który jest równie natury zbyt delikatnej, i czułej; dla tego przedsiębierzmy środki, utrzymania ich w dobrym stanie i ile możności, ochraniajmy je, i usuwajmy wszystko, co tylko w nich zaród zepsucia zaszczepić może. W wyłożeniu nakładu,, zachowajmy oszczędność, lecz dobrze zrozumianą i nie zastępując potrzebnych naczyń i sprzętów, mniej kosztownemi: gdyż to zmniejszenie o piętnastą lub dwódziestą część istotnego nakładu, może być powodem, że fabryka nie będzie w możności, wydać wyrobu, w dobrym gatunku: gdy tym czasem, jak w każdym innym przemyśle, tak i w tym: nie dość rozprzestrzeniać zawod rękodzielny; nad udoskonaleniem którego, z taką gorliwością obce narody pracują: lecz szczególniej starać się potrzeba, by im zrównać dobrocią wyrobu; bo jeśli go narobiemy w znacznej massie, lecz miernej dobroci, tedy i we własnym kraju, nie będzie on miał odpowiedniej kosztom wartości: a my, nie pozyskawszy miejsca w rzędzie ludów przemysłowych: zamiast bogactw, któremi może obdarzyć nasz kraj fabrykacja tego produktu: przygotujemy tylko zrujnowanie kapitałów: a tém samem zwiększymy ubóstwo krajowe (*).

Magister Filoz. b. Un. Wil. Józef Hromowicz.

Mołdawka
d. 20 Września 1841 r.

(*) Nie będąc wcale znawcami w tym przedmiocie umieszczamy niniejszy artykuł dla wiadomości i ocenienia przez znawców i światłych praktyków. *(Wyd. Tyg.)*

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 14 Października.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$38\frac{9}{16}$, $\frac{5}{8}$ pens.
— Amsterdam	———	195 cens.
— Hamburg	———	$34\frac{5}{8}$, $\frac{11}{16}$ szel.
— Paryż	———	406, 408 cent.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabesp. od ognia	524
2 —— ——— — ——	$140\frac{1}{2}$
—— Komp. Amerykańsk	$222\frac{1}{2}$
—— Żeglugi parowej	147
—— Wód mineralnych	—
—— Oświecenia gazem	$61\frac{1}{2}$
—— Przędzenia bawełny	143
—— Zeglugi parowej Baltyckiej	—
—— Drogi żelaznej Carskosielskiej	$31\frac{1}{2}$
—— Fabryki sukien. Narwskiej	—
—— ——— Carewskiej perkalów	—
—— Petersburskiej chowu owiec w południowych prowincyach	—
—— Zabezpieczenia życia	$61\frac{3}{4}$

Tygodnik będzie wychodził i w roku następującym bez zmiany w dotychczasowym formacie i cenie. Życzący prenumerować proszeni są o wczesne zgłoszenie się.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Октября 16-го 1841. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.